

Aleg. 140.

Sprawozdanie

Komisji edukacyjnej o petycyach L. 269, 442, 452, 456, 464, 474, 549, 550, 551, 552, 553, 653, 654 i 655 w sprawie zniesienia chajderów.

Wysoki Sejmie!

(Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej wniosło petycję L. 269, w której domaga się: 1) zniesienia wszystkich chajderów; — 2) wezwania rządu, aby ściślej niż dotąd przestrzegano przymusu szkolnego. Petycję tę poparły Wydziały Rad powiatowych w Pohajcach, Jasle, Bochni, Myślenicach, Rawie, Kolbuszowy, Brzesku, Żółkwi, Rohatynie, Dąbrowy, Mościskach i Tarnowie tudzież Towarzystwo oświaty ludow Stanisławowie.

Komisya edukacyjna, której Wysoki Sejm te petycje do zdania sprawy przekazał, po dokładnem zbadaniu przedmiotu przysłała do przekonania, że istotnie byłoby w interesie kraju całego, a zwłaszcza izraelickiej jego ludności, ażeby instytucye, zwane chajderami, zostały zniesione, a tworzenia nowych tego rodzaju szkół zakazanem.

Stosunki w chajderach panujące nazbyt są powszechnie znane, ażeby Komisya potrzebowała szczegółowo je opisywać. Oddziaływiają one szkodliwie na zdrowie fizyczne, moralne i umysłowe młodzieży, która w zakładach tych pobiera pierwszą a nieraz niestety i ostatnią naukę. Dostają się do nich dzieci już w trzecim roku życia a czasem i wcześniej i w tym wieku, kiedy zdrowie najtroskliwszej wymaga opieki, a umysł jest jeszcze za mało rozwinięty, aby mógł pobierać jakąkolwiek naukę prócz tej chyba, której się nabywa zabawką — w tym wieku przesiadują całymi dniami w ciemnej i brudnej, wyziewami przepełnionej izbie i są zmuszone do pamięciowego przyswajania sobie początków języka hebrajskiego i biblii, pod przewodnictwem nauczyciela, którego całe wykształcenie najczęściej zaczyna się i kończy na powierzchownej znajomości tańruda. Pod takim kierownictwem kształcony dziecięcy umysł staje się nieprzystępnym dla wszelkiego światła, tępieje przez przedwczesne wyteżenie, przesiąka zawczasu fanatyzmem, a idea odrębności społecznej, która głównie stoi na przeszkodzie u obywatelinienludności żydowskiej w naszym kraju, w chajderach czerpie główne swe źródło i główną siłę.

Kiedy przed dziesięciu laty sprawa ta została w opinii publicznej żywo poruszona, Rząd czuł się zniewolonym do zajęcia się tym, tak ważnym przedmiotem. Przystąpiono jednak do rzeczy z pewnością, nieśmiałością i połowicznością.

Rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 31. Sierpnia 1874 L. 5.390 rozróżnia trzy kategorie chajderów: 1) takie, w których udziela się tylko nauki języka hebrajskiego i początków biblii; 2) takie, w których dzieci pobierają prócz tego jeszcze coś trochę z nauk, planem szkół ludowych objętych; 3) takie, w których obok nauki języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, uczielaną bywa cała nauka szkolna według planów szkół ludowych. Pierwszy rodzaj chajderów oddano pod wyłączny nadzór Starostw, drugi i trzeci pod nadzór Rad szkolnych. Położono też główny nacisk na to, ażeby chajdery odpowiadały warunkom sanitarnym i żeby nauczali w nich tylko tacy, którzy się wykażą upoważnieniem i świadectwem zwierzchności wyznaniowej izraelskiej.

Chajdery, które tym formalnym wymaganiom odpowiadają, mogą bez przeszkody dalej na dotychczasowych podstawach istnieć, mogą dalej przyjmować dzieci bez względu na ich wiek prawie niemowlęcy, mogą dalej nauczać bez wszelkiej kontroli nad tem, czego uczą, bo jakakolwiek inspekcja ze strony nadzorów szkolnych byłoby tu zupełnie bezskuteczną.

Powyzsze rozporządzenie przeto mogło wpłynąć nieco, chociaż nie bardzo — na polepszenie sanitarnych stosunków chajderów, szkodliwego ich wpływu na umysł powierzonej im dziatwy tem bardziej nie mogło usunąć, że od nauczycieli nie wymagało żadnej kwalifikacyi, żadnego wykształcenia wyższego, zadawalając się świadectwem zwierzchności wyznaniowej, odnoszającem się tylko do języka hebrajskiego i religii.

Komisya sądzi przeto, iż owo rozporządzenie z r. 1874 jest niedostateczne, że tu trzeba przyłożyć siekiere do samego pnia, i chajdery w ich dzisiejszym ustroju znieść stanowczo i nieodwołalnie. Jeżeli chajdery najniższej kategorii, te, które przyjmują dziatwę najmłodszą, z rodzin ubogich, dziatwę pozbawioną zupełnie opieki domowej, bo rodzice jej są cały dzień po za domem na zarobku — jeżeli one spełniają pewną funkcję socyjalną i dobroczynną, będąc rodzajem ochronek, to należy je zastąpić rzeczywistemi ochronkami, kierowanemi przez ludzi do zawodu tego zupełnie kwalifikowanych, i zorganizowanemi na zasadzie tak zwanych ogródków froeblovskich. Po za ten zakres zakłady takie, dla dzieci najmłodszego wieku przeznaczone, wychodzić nie powinny, a wszelka pamięciowa, mechaniczna nauka stanowczo z nich winna być wykluczoną.

Co do chajderów wyższego rzędu możnaby zarzucić, że są one poniekąd prywatnemi szkołami ludowemi, których zakładanie i utrzymywanie według ustaw powszechnych zabronionem być nie może, jeżeli tylko wszelkim wymaganiom prawnym odpowiadają. To też Komisya edukacyjna prawa zakładania i utrzymywania szkół prywatnych ścieśniać nie może i nie zamierza. Sądzi jednak, że chajdery, jeżeli mają być uważane jako prywatne szkoły ludowe, zastosować się powinny do przepisów państwowej ustawy szkolnej, odnoszących się do szkół prywatnych, które to przepisy wymagają, ażeby: 1) kierownicy i nauczyciele mieli kwalifikacyę, jakiej się wymaga od nauczycieli publicznych szkół ludowych; 2) ażeby ich moralne zachowanie się było nienagannem; 3) żeby plan naukowy odpowiadał wymaganiom planu szkół ludowych; 4) żeby urządzenie szkoły odpowiadało względem sanitarnym. Do założenia tych szkół potrzeba zezwolenia Rady szkolnej krajowej, która zezwolenia tego odmówić nie może, jeżeli są spełnione powyższe warunki. (§. 70. ustawy szkolnej państw.) Jeżeli przeto dla potrzeb ludności izraelskiej istnienie szkół prywatnych byłoby koniecznem, łatwo mogą dzisiejsze chajdery w szkoły takie się zamienić, byle tylko powyższym warunkom odpowiedziały.

Jeżeli by zaś zarzucono, że zniesienie chajderów w ich dzisiejszym ustroju odejmię dziatwie izraelskiej możność nauczenia się języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, to można temu i należy zaradzić przez zaprowadzenie tej nauki dla dziatwy izraelskiej w szkołach ludowych pospolitych, jak się to już dzieje w większych miastach kraju.

Raz już uchwałą Wysokiego Sejmu poruszona sprawa ta powinna stać się przedmiotem gorliwego zajęcia władz szkolnych — zwłaszcza, że przez to ułatwi się znacznie wykonanie przy-
musu szkolnego wobec ludności izraelskiej, któremu dotąd głównie stała na przeszkodzie okoliczność, iż brak nauki języka hebrajskiego i religii mojżeszowej w szkołach ludowych odstręcza od nich ludność izraelską. Obecny zaś stan rzeczy, iż młodzież izraelska częstszaniem do chajderów uchyla

się w znacznej części od przymusu szkolnego, i że pozorna nauka przedmiotów szkolnych w tych chajderach ma starzyć za porządną, w plan naukowy ujętą, przez kwalifikowanych nauczycieli udzielaną naukę, — ten stan rzeczy cierpianym być nie może i nie powinien.

Komisya edukacyjna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

1) Zniósł wszystkie w kraju istniejące chajdery jakiegokolwiek rodzaju i stopnia, jeżeli się nie zastosują do ustaw powszechnych o prywatnych szkołach ludowych;

2) wpływał na gminy wyznaniowe izraelickie, żeby z funduszków dobroczynnych zakładały ochronki, zorganizowane według zasad ogródków froeblovskich, i zostające pod kierunkiem osób, które posiadają odpowiednią do tego kwalifikację;

3) w miejscowościach, gdzie młodzież izraelicka do publicznych szkół ludowych w większej ilości uczęszcza, zaprowadził dla tej młodzieży naukę języka hebrajskiego i religii mojżeszowej.

Lwów dnia 15. Października 1883.

Przewodniczący:

Dr. M a j e r.

Sprawozdawca:

R o m a n o w i c z.

